

Wyrok z dnia 15 listopada 2001 r.

II UKN 620/00

Czyn niedozwolony pracodawcy, powodujący rozstrój zdrowia pracownika, narusza także jego dobra osobiste (art. 23 KC), ale nie rodzi roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 w związku z art. 444 KC oraz równocześnie na podstawie art. 448 KC.

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2001 r. sprawy z powództwa Anny P. przeciwko 1. Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w B., 2. Zakładowi Opieki Zdrowotnej w B. o zadośćuczynienie, ustalenie, jednorazowe odszkodowanie, uznanie choroby zawodowej, świadczenie wyrównawcze z tytułu pracy w warunkach szkodliwych, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 6 kwietnia 2000 r. [...]

- 1) o d d a ł kasację;
- 2) odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 8 grudnia 1999 r. [...] zasądził od pozwanego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. na rzecz powódki Anny P. kwotę 5.500 zł z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia, oddalił dalej idące powództwo wobec tego pozwanego, a także oddalił powództwo wobec pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej w B. i odstąpił od obciążenia stron kosztami procesu. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Powódka Anna P. jest na stanowisku pracownika socjalnego zatrudniona od dnia 1 listopada 1975 r. w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w B., który do 1 czerwca 1990 r. podlegał Zespołowi Opieki Zdrowotnej w B., a od tej daty został

podporządkowany Urzędowi Miasta w B. Do lutego 1997 r., a więc przez okres około 7 lat, powódka pracowała na piętrze budynku w pokoju nr 6, pod którym był czynny aparat rtg. W dniu 14 lutego 1997 r. pracownik ZOZ przybił na drzwiach pokoju nr 6 tabliczkę zakazującą przebywania w nim w godzinach od 9⁰⁰ do 11⁰⁰. W dniu 18 lutego 1997 r. powódka poroniła. Po jej powrocie z miesięcznego zwolnienia lekarskiego nikt w pokoju nr 6 nie pracował do października 1998 r., kiedy zdecydowały się na to trzy pracownice MOPS.

W protokole [...] kontroli sanitarno - dozymetrycznej przeprowadzonej w pracowni rentgenowskiej ZOZ w B. przez Wojewódzką Stację Sanitarno -Epidemiologiczną w J.G. i doręczonym stronie w dniu 2 stycznia 1996 r. stwierdzono, że dla ograniczenia dawek promieniowania do możliwie najniższych proponuje się przed przenikaniem promieni zabezpieczyć sufit albo spowodować, aby podczas funkcjonowania aparatu rtg nikt nie przebywał w pomieszczeniu nad pracownią, a usytuowane tam stanowiska pracy przenieść do innego pokoju. Rekontrola wykonana w dniu 17 września 1996 r. ustaliła, że zalecenie to nie zostało zrealizowane. Jednakże Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w J.G. wyraził w dniu 10 października 1996 r. zgodę na stosowanie przedmiotowego aparatu rentgenowskiego do dnia 31 października 1997 r., przy zachowaniu warunków określonych w protokole [...], powtarzającym zalecenia z wcześniejszego protokołu [...]. W wykonaniu tych zaleceń Ryszard P. - pracownik ZOZ umieścił w lutym 1997 r. na drzwiach pokoju nr 6 tabliczkę ze wspomnianym wyżej zakazem (obecnie aparat rentgenowski funkcjonuje godzinę dłużej, czyli od 8⁰⁰ do 11⁰⁰) i oświadczył, że w pracowni nie będzie zabezpieczenia sufitu.

Kierownik MOPS ustaliła w WSSE w J.G., że w pomieszczeniu pracy powódki nie występuje promieniowanie przekraczające dopuszczalne dawki. Mimo to pozwany MOPS w skierowaniu powódki na badania lekarskie zaznaczył, że była narażona na promieniowanie jonizujące. Badania te, jak i opinia lekarza wykluczyły jednak występowanie choroby zawodowej. Nie istnieją zatem żadne przesłanki do przyczynowego łączenia warunków pracy powódki i doznanego poronienia. U powódki nastąpiło powikłanie położnicze skutkujące samoistnym poronieniem bez przyczyny dającej się uchwycić. Aktualnie powódka odczuwa dolegliwości nerwowe związane z przebyłym poronieniem, przy czym w porozumieniu z lekarzem twierdzi, że raczej nie powinna zachodzić w ciążę. U powódki występują zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji depresyjnej, manifestującej się obniżeniem nastroju, lękiem, zamartwianiem

się, poczuciem niemożności poradzenia sobie i zaburzeniami snu. Stan psychiczny powódki nie ma związku bezpośredniego, a co najwyżej ma pośredni związek z informacją dotyczącą promieniowania w miejscu pracy. Bezpośrednim czynnikiem stresogennym było poronienie.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie udowodniła, iżby istniał przyczynowy związek pomiędzy pracą niezabezpieczonego aparatu rentgenowskiego a zaburzeniami w rozwoju ciąży oraz nagłym gwałtownym krwotokiem, w następstwie którego nastąpiło obumarcie płodu. Brak też uszczerbku na zdrowiu spowodowanego poronieniem. Jednakże pozwany MOPS nie zastosował się do zaleceń kontroli WSSE, czym zawinił nieodpowiednie warunki pracy, zwłaszcza przez niezastosowanie art.226 KP o obowiązku informowania pracownika na temat ryzyk związanych z pracą. Warunki pracy u pozwanego i poronienie, choć nie pozostawało ono w bezpośrednim związku z tymi warunkami, spowodowały więc pośrednio u powódki cierpienia psychiczne, za co należy się jej na podstawie art.445 § 1 KC odpowiednio zadośćuczynienie, za które Sąd uznał kwotę 5.500 zł. Oddaleniu podlegało natomiast powództwo skierowane przeciwko ZOZ w B., który nie jest pracodawcą powódki.

Apelacje wniesione od tego orzeczenia przez obie strony oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2000 r. [...]. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Okręgowy podzielił w całej rozciągłości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak też prawną kwalifikację tych ustaleń.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, zarzucając naruszenie : 1) „art. 415 KC w związku z art. 441 § 1 KC w odniesieniu do twierdzenia o braku legitymacji procesowej pozwanego ZOZ w B.” ; 2) art.477¹ § 1 KPC w związku z art. 23 i art.488 KC „wobec niezastosowania przepisów o zadośćuczynieniu za naruszenie dóbr osobistych” ; 3) art.445 KC w związku z art. 444 KC „w stosunku do wysokości zadośćuczynienia”; 4) art. 328 KPC „wobec braku uzasadnienia w przedmiocie podstaw stanu faktycznego służących rozstrzygnięciu”. Na tej podstawie skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono między innymi, że skoro żaden z dowodów nie wyjaśnił ostatecznie przyczyn poronienia, to Sądy orzekające w sprawie powinny z urzędu przeprowadzić dodatkowe dowody, w szczególności dowody z

opinii biegłych lekarzy z zakresu ginekologii i radiologii. Sąd pierwszej instancji naruszył też art. 328 § 2 KPC (czego nie skorygował Sąd Okręgowy), gdyż nie wskazał w motywach swego orzeczenia, dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom świadka K.T. - który jako lekarz medycyny nie tylko nie wykluczył, że przyczyną poronienia mogło być promieniowanie jonizujące, ale stwierdził wprost, iż ono zawsze wpływa negatywnie na przebieg ciąży. W kasacji twierdzi się również, że na podstawie art.477¹ § 1 KPC Sąd Okręgowy powinien był wyjść ponad żądanie pozwu i niezależnie od zadośćuczynienia określonego w art.445 KC zasądzić skarżącej zadośćuczynienie z „art.488 KC” za naruszenie jej dóbr osobistych, wśród których art. 23 KC sytuuje też zdrowie. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisów art. 223, 226 i 227 KP chroniących właśnie zdrowie pracownika, a poza tym art.23 KC stanowi, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje każdej osobie niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach prawa. Znaczący to, zdaniem skarżącej, że skoro „ochrona jest niezależna od ochrony wynikającej z innych przepisów (art.444 KC), zatem zadośćuczynienie do którego ma prawo poszkodowany naruszeniem, a wynikające z art. 488 KC jest również niezależne od zadośćuczynienia określonego art. 445 KC, na podstawie którego Sąd przyznał powódce zasądzoną kwotę pieniężną”. Kwota ta jest zresztą tak skądinąd symboliczna, że nie kompensuje skarżącej „depresji spowodowanej brakiem możliwości posiadania biologicznego dziecka spowodowanej choćby tylko „pośrednio” przez pozwanych”. Odpowiedzialność pracodawcy, jak też ZOZ w B. - wezwanego do udziału w sprawie po stronie pozwanej - jest bowiem w świetle art.441 § 1 KC solidarna. Jeżeli „pracodawca ponosi odpowiedzialność za naruszenie praw pracowniczych powódki, tę samą musi ponosić pozwany ad.2, który do zagrożeń się przyczynił. Wszak zagrożenie promieniowania nie istniałoby, gdyby pozwany ad.2 dokonał zaleceń ustalonych protokołami kontrolnymi”. Pozwany ten „choć z innego tytułu” ponosi zatem odpowiedzialność za wszystkie następstwa swojej winy czy nienależytej staranności.

W odpowiedzi na kasację pozwany domagał się jej oddalenia i zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł w szczególności, że nie zgadzał się z zasadzeniem na rzecz powódki kwoty 5500 zł., czemu dał wyraz w apelacji. Zrezygnował jednak ze skargi kasacyjnej, kierując się między innymi treścią opinii biegłego psychiatry, wskazującej, że stan zdrowia powódki nie ulega poprawie z powodu przewlekania się procesu trwającego obecnie ponad 3 i pół roku. Pozwany nie chciał więc wpływać na dalsze przedłużanie sporu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, gdyż jej podstawy nie są usprawiedliwione. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji, wyznaczonych głównie przez przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania (art. 393³ w związku z art. 393¹¹ KPC w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2000 r.) . Tymczasem w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 KPC został przez stronę skarżącą podniesiony jedynie zarzut naruszenia art. 328 KPC (skonkretyzowany w motywach skargi jako dotyczący jego § 2), a więc przepisu określającego rygor, jakie powinno spełniać uzasadnienie orzeczenia. Jednakże uzasadnienie jest w zasadzie sporządzane po ogłoszeniu sentencji orzeczenia, więc choćby budziło - jak w niniejszej sprawie (o czym niżej) zastrzeżenia - to niejako „z natury rzeczy” nie może wywrzeć wpływu na treść rozstrzygnięcia, a tym bardziej wpływu „istotnego”, a tylko taki charakter naruszenia przepisów procedury ma w świetle art. 393¹ pkt 2 KPC kasacyjną doniosłość. Co prawda w uzasadnieniu wspomnianego zarzutu wnoszący kasację powołuje się na kwestię wiarygodności wypowiedzi lekarza - K.T., słuchanego przez Sąd w charakterze świadka, lecz w takim kształcie jest to w istocie zarzut dotyczący oceny przeprowadzonych dowodów, co stanowi przedmiot regulacji innych przepisów, przy czym nie sposób tu spekulować, o które z nich chodziło stronie skarżącej. Wynika stąd, że chybiony jest jedynie zarzut odwołujący się do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia, więc Sąd Najwyższy pozostaje związany ustaleniami, na których został oparty wyrok Sądu drugiej instancji (art. 393¹⁵ KPC). W tym zakresie Sąd Okręgowy przejął od Sądu Rejonowego ustalenie, że w warunkach pracy u pozwanego pracodawcy nie doszło do przekroczenia dopuszczalnych dawek promieniowania jonizującego, a tym samym nie istnieje jakakolwiek przesłanka do konstruowania przyczynowego związku pomiędzy tymi warunkami i poronieniem przebyłym przez skarżącą. Poronienie to stało się z kolei bezpośrednią przyczyną zakłócenia czynności psychicznych, polegającego na występowaniu zaburzeń adaptacyjnych, przy czym w pośredni sposób przyczyniło się do tego niedopełnienie przez pracodawcę jego obowiązku informowania pracowników o ryzyku zawodowym, wiążącym się z wykonywaną pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami (art. 226 KP).

Natomiast pozwany Zespół Opieki Zdrowotnej w B. nie dopuścił się wobec skarżącej naruszenia jakiegokolwiek nakazu czy zakazu. Jeśli zważyć na niesporny skądinąd fakt, że pomiędzy ZOZ i skarżącą nie istniał stosunek zatrudnienia, to w grę wchodziłby jedynie nakaz czy zakaz powszechnie obowiązujący, którego zawinione naruszenie mogłoby być samoistną podstawą odpowiedzialności, a więc o delikt w rozumieniu art. 415 KC. Odmowa przypisania temu pozwanemu zachowania o charakterze czynu niedozwolonego oznacza, że nie mógł on z pozwanym pracodawcą ponosić solidarnej odpowiedzialności na podstawie art. 441 § 1 KC. Bezpodstawny jest zatem kasacyjny zarzut naruszenia art. 415 w związku z art. 441 § 1 KC Sąd zasadnie przyjął brak biernej legitymacji procesowej tego pozwanego.

Wprawdzie w motywach kwestionowanego wyroku brakuje wywodów na temat jego prawnej podstawy, to szerszy kontekst uzasadnienia sugeruje, że Sąd Okręgowy oparł się na następującym rozumowaniu. Otóż, przedmiotem ochrony przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, w tym przepisów działu dziesiątego Kodeksu pracy, są zagrożone w procesach pracy zdrowie i życie pracownika, a więc dobra osobiste, dobra istoty ludzkiej. Dobra te zgodnie z art. 23 i 24 KC pozostają pod ochroną prawa cywilnego i to niezależnie od ochrony przewidzianej przez inne przepisy, w tym przepisy prawa pracy, z jego podstawową zasadą wyrażoną w przepisie art. 11¹ KP, stanowiącym, że pracodawca obowiązany jest szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Pracodawca naruszający jakieś pracownicze dobro osobiste dopuszcza się zatem zarówno pogwałcenia podstawowej zasady prawa pracy, jak też powszechnie wiążącego obowiązku szanowania godności i innych dóbr osobistych każdego człowieka. Innymi słowy, jeżeli naruszenie przez pracodawcę - jak w przedmiotowej sprawie - obowiązków nakierowanych na ochronę ludzkiego zdrowia zagrożonego w procesach pracy doprowadziło do powstania szkody, to poszkodowany pracownik może dochodzić ich wyrównania w reżimie odpowiedzialności deliktowej, który - w przeciwieństwie do odpowiedzialności ex contractu - pozwala liczyć na pokrycie zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej. Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia jest przede wszystkim art. 445 § 1 KC, który ma zastosowanie w związku z art. 444 KC, a więc w sytuacji, gdy skutek czynu niedozwolonego doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Tak zdaniem Sądu Okręgowego jest w niniejszej sprawie. Jakkolwiek poronienie miało samoistny charakter i wystąpiło bez wyraźnej przyczyny, to skarżąca doznała jednak w sferze psychicznej przejściowego rozstroju zdrowia, co manifestuje się zaburzeniami

adaptacyjnymi i stanowi pośredni skutek niepoinformowania jej przez pracodawcę o potencjalnych zagrożeniach związanych z pracą.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie musiał tłumaczyć w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, dlaczego zadośćuczynienie przyznane skarżącej oparł na podstawie art. 445 § 1, a nie art. 448 KC. Ten ostatni przepis stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może osobie tym dotkniętej przyznać odpowiednią sumę tytułem pieniężnego zadośćuczynienia lub na jej żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez nią cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Porównanie cytowanej regulacji ze sformułowaniem art.445 § 1 KC wyraźnie przy tym pokazuje, że w razie popełnienia przez pracodawcę deliktu będącego naruszeniem dobra osobistego ma ona zastosowanie tylko wówczas, gdy nie doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Innymi słowy, delikt powodujący rozstrój zdrowia odnosi się wprawdzie do kategorii dóbr osobistych, ale nie daje to roszczenia o zasądzenie równoczesnego (dwukrotnego, podwójnego) zadośćuczynienia zarówno z mocy art. 445 § 1, jak też na podstawie art. 448 KC. Wynika stąd, że kasacyjny zarzut naruszenia art. 23 KC w związku z „art. 488 KC” (błąd w oznaczeniu rzekomo naruszonego przepisu występuje w petitum i w uzasadnieniu skargi) „wobec niezastosowania przepisów o zadośćuczynieniu za naruszenie dóbr osobistych” nie ma racjonalnego umotywowania.

Nietrafny jest wreszcie zarzut naruszenia przepisu art.445 § 1 w związku z art.444 KC „w stosunku do wysokości zadośćuczynienia”. Wysokość ta jest bowiem w kasacji relatywizowana do cierpień wynikłych z faktu niedonoszenia ciąży, jak też niemożności posiadania dziecka w przyszłości. Tymczasem podstawą ustalenia przez Sąd wysokości zadośćuczynienia nie były cierpienia związane z poronieniem, ani tym bardziej z brakiem realnej perspektywy na urodzenie własnego dziecka, a „jedynie” dolegliwości psychiczne przejawiające się w zaburzeniach adaptacyjnych spowodowanych nieudzieleniem skarżącej pełnej informacji o ryzykach związanych z wykonywaną pracą zawodową.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art.393¹² KPC orzekł jak w sentencji, przy czym o kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art.102 KPC.

=====